



SPOŁECZEŃSTWO  
EDUKACJA  
JĘZYK

Tom 9/2019, ss. 63-75  
ISSN 2353-1266  
e-ISSN 2449-7983  
DOI: 10.19251/sej/2019.9(4)  
[www.sej.pwsplock.pl](http://www.sej.pwsplock.pl)

**Julita Paprotna**

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. J. Długosza w Częstochowie

**PREMIERA „ŚMIERCI I DZIEWCZYNY” W TEATRZE POLSKIM:  
ANALIZA DYSKURSU PRASOWEGO NA ŁAMACH  
„NASZEGO DZIENNIKA”**

THE PREMIERE OF “DEATH AND THE MAIDEN” AT THE POLISH  
THEATRE: AN ANALYSIS OF THE PRESS DISCOURSE  
IN “NASZ DZIENNIK”

**Abstrakt**

Zapowiedź planowanej premiery spektaklu „Śmierć i dziewczyna” w Teatrze Polskim we Wrocławiu wywołała medialną burzę. Kontrowersje wywołał fakt, że w przedstawieniu angaż dostali czescy aktorzy porno. Poniższy artykuł jest podjętą próbą analizy dyskursu wiadomości prasowych na temat premiery, publikowanych na łamach „Naszego Dziennika” – pisma o profilu katolicko-narodowym. Analizowane teksty odchodzą, od wzorca kanonicznego klasycznej wiadomości prasowej, w stronę nachylenia publicystycznego.

**Słowa kluczowe**

dyskurs prasowy, wiadomość prasowa, Śmierć i Dziewczyna, analiza dyskursu, teatr, „Nasz Dziennik”

**Abstract**

The announcement of the planned premiere of the play “Death and the Maiden” at the Polish Theatre in Wrocław sparked a media storm. The controversy was caused by the fact that Czech porn actors got involved in the performance. The following article is an attempt to analyse the discourse of press releases about the premiere, published in the pages of “Nasz Dziennik” - a letter about the Catholic-national profile. These analysed texts depart from the canonical pattern of the classic press news towards the journalistic slope.

**Keywords**

press discourse, news, Death and the Maiden, discourse analysis, theatre, „Nasz Dziennik”

## 1. Dyskurs, różne ujęcia terminu

Dyskurs jest pojęciem funkcjonującym w wielu dziedzinach nauk społecznych i trudnym do jednoznacznego zdefiniowania<sup>1</sup>. Jerzy Szacki [2001, s.905] pisze, że: *słowo »dyskurs« zrobiło we współczesnej humanistyce oszalamiającą karierę i coraz trudniej o pewność, czy w ogóle jeszcze cokolwiek znaczy, używa się go bowiem na wiele różnych sposobów, a całkiem nierzadko po prostu jako »uczonego« określenie dowolnej dłuższej wypowiedzi lub dowolnego tekstu.*

Zgadając się z przywołanym cytatem, postanowiłam w swoim artykule ograniczyć szerokie pole definicyjnych ujęć pojęcia dyskursu i przedstawić zaledwie kilka, najważniejszych, według mnie, z nich.

Pierwsza z propozycji definiowania dyskursu należy do holenderskiego językoznawcy Teuna van Dijka, jednego z prekursorów krytycznej analizy dyskursu, który w swoich badaniach wychodzi od prostej, lecz dość pojemnej i ogólnej definicji. Dyskurs określa on jako *język w użyciu* [Dijk van, 2001, s. 9–10]. Analiza dyskursu według van Dijka ma opisywać trzy wymiary komunikacyjne: to, jak: *użycie języka wpływa na wyobrażenia człowieka o świecie i przebieg interakcji, [...] jak różne aspekty interakcji warunkują formę wypowiedzi [a także] jak przekonania [...] uczestników komunikacji decydują o wyborze określonych środków językowych* [Dijk van, 2001, s. 10]. Definicja ta wskazuje na ważny element, jakim jest zdarzeniowość i komunikacyjność języka.

W polskich badaniach na przełomie XX i XXI wieku, jak pisze, w jednym ze swoich artykułów, Bożena Witosz [2012, s.65], można wyśledzić proces klarowania się jednolitej koncepcji pojmowania dyskursu (różnice w definicjach mają według badaczki głównie charakter stylistyczny). Uznaje się więc, że dyskurs to: *zespół norm i strategii* [Labocha, 1996, s. 51, 2008, s. 60–61], *typ praktyki społecznej o specyficznych kulturowo regulach* [Nycz, 2002, s. 41], *wzorzec zdarzenia komunikacyjnego* [Wojtak, 2011, s. 71], *kategoria rekonstruowana w procesie lektury tekstu* [Piekot, 2006, s. 32], czy najogólniej, *kategoria modelująca zachowania społeczno-komunikacyjne* [Witosz, 2009, s. 67].

Próbując utworzyć wspólną, najprostszą definicję dyskursu, można powołać się na badania Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz, która proponuje traktować go jako przekazywanie idei i oddziaływanie na odbiorców za pomocą języka, w którym ważna jest sytuacja kulturowa i społeczna członków dyskursu, a także cele, stan wiedzy oraz przede wszystkim kontekst komunikowania [Lisowska-Magdziarz, 2006, s. 18]. Taka definicja dyskursu bliska jest tej, którą przyjmuję w niniejszej pracy.

Warunki do publicznych dyskursów tworzą media, które pełnią rolę ich (dyskursów) producenta i przekaziciela [Gajda 2000, s. 24]. Tym samym media odgrywają istotną rolę w procesie kształtowania rzeczywistości społecznej. Wokół mediów wytwarza się więc szczególnie rodzaj dyskursu, który można określić właśnie jako

<sup>1</sup> T. van Dijk pisze o dyskursie jako „kategorii rozmytej” zob. tegoż, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, pod red. tegoż, Warszawa 2001, s.9.

„dyskurs medialny”. Wspomniana już Małgorzata Lisowska-Magdziarz definiuje ten rodzaj dyskursu jako zespół sposobów *celowego, nieprzypadkowego używania języka do komunikowania informacji, opinii, wartości, koncepcji, poglądów mediów na różne tematy* [Lisowska-Magdziarz, 2006, s. 18]. Poszerzając typologię dyskursu medialnego, w zależności od przyjętych kryteriów, możemy mówić, m.in. o dyskursie określonych mediów, dyskursie związanym z konkretną tematyką, czy dyskursie poszczególnych gatunków [Wojtak 2010, s. 18].

W moim odczuciu definicja dyskursu medialnego autorstwa Lisowskiej-Magdziarz [2006, s. 18] nie ukazuje jednak w pełni jego specyfiki. Na potrzeby niniejszego artykułu uważam, że warto wzbogacić ją opisem dyskursu autorstwa Marii Wojtak [2000, s.18]. W szczególności pragnę zwrócić uwagę na fragment mówiący o tym, że dyskurs prasowy jest jednym z przejawów dyskursu medialnego. Według badaczki współdzielił one ze sobą pewne cechy: wielowymiarowość, dynamiczność, a także – i tu wskazanie, którego brak u Lisowskiej-Magdziarz – *specjalnie kształtowaną wizję świata, ujmowaną w reguły komunikowania, czyli przedstawienie faktów zgodnie z punktem widzenia, wybranym przez medialnego nadawcę* [Wojtak 2000, s. 18].

## 2. Śmierć i dziewczyna w Teatrze Polskim, konteksty

Przedmiotem mojej analizy będzie dyskurs prasowy, ograniczony do jednego tytułu: „Naszego Dziennika” zorientowany wokół tematu premiery spektaklu *Śmierć i dziewczyna* w Teatrze Polskim we Wrocławiu 21 listopada 2015 roku. Reżyserii podjęła się Ewelina Marciniak. Scenariusz został napisany na podstawie trzech pierwszych utworów ze zbioru *Śmierć i dziewczyna I-V. Dramaty księżniczek* autorstwa Elfriede Jelinek: *Królowna Śnieżka, Śpiąca Królowna i Rosamunde*. Tytuł zbioru autorka zapożyczyła z pieśni skomponowanej przez Franza Schuberta, do niemieckiego tekstu Matthiasa Claudiusa.

Jelinek jest jedną z najwybitniejszych współczesnych dramatopisarek niemieckojęzycznych. W 2004 roku za całokształt twórczości otrzymała Nagrodę Nobla. W swoich utworach autorka sięga po problematykę, związaną z kobietami, mierzącymi się z otaczającą ich rzeczywistością patriarchalną. Tematem większości jej tekstów jest feminizm i demaskowanie nierówności płciowej w społeczeństwie. Nie stroni jednak także od innych współczesnych problemów społecznych, związanych z wykluczaniem. Miniatury zebrane w cykl *Śmierć i dziewczyna I-V* nie tylko burzą funkcjonujące współcześnie mity, ale także dekonstruują znane konwencje dramatyczne, pokazując nowe oblicze teatru, którego estetyka pozbawiona jest bezpiecznej „neutralności”.

Wszystkie te charakterystyczne dla Jelinek środki wyrazu artystycznego od samego początku wykorzystywał Teatr Polski we Wrocławiu, w związku z planowaną premierą spektaklu. Widowisko to było przedmiotem zainteresowania mediów od początku listopada 2015 roku – czyli od momentu ogłoszenia planowanej premiery widowiska, aż do kilku tygodni po jego premierze. Kluczowe w wywołaniu rozgłosu medialnego

było podanie przez stronę Teatru ogłoszenia, w którym zawarto informacje o zaangażowaniu do spektaklu aktorów porno. Oficjalny tekst, na stronie internetowej spektaklu w Teatrze, został zmieniony i aktualnie brzmi: *Przedstawienie jest przeznaczone dla widzów NAPRAWDĘ dorosłych i zawiera sceny seksu [www 1], jednak w artykule „Gazety Wrocławskiej” wciąż można przeczytać przytoczony w nim pierwotny tekst opisu: Przedstawienie jest przeznaczone dla widzów NAPRAWDĘ dorosłych i zawiera treści pornograficzne [www 2]. Adnotację na temat związków z pornografią znaleźć można także w przywołanym artykule, w wypowiedzi Weroniki Czyżewskiej, specjalistki ds. public relations Teatru Polskiego: W spektaklu zagra dwójka filmowych aktorów porno, to gościnni aktorzy z Czech [www 2]. Wypowiedź specjalistki rozwiewa wątpliwości, co do informacji o udziale w widowisku porno aktorów.*

Bilety sprzedawały się w ekspresowym tempie, a wokół spektaklu rozpełtała się medialna burza. O wymiarze zainteresowania mediów świadczy liczba ponad 100 artykułów („artykułów” w znaczeniu potocznym, tożsamym z „tekstem dziennikarskim”) z różnych mediów, zebranych w wątku *Burza przed premierą spektaklu w Teatrze Polskim we Wrocławiu* na portalu e-teatr.pl [www 3]. Temat podjęły także media zagraniczne, m.in. „The Guardian”.

### 3. Dyskurs prasowy wokół *Śmierci i dziewczyny* na łamach „Naszego Dziennika”

Przeciwko premierze kontrowersyjnego widowiska w Polsce zaprotestowały środowiska narodowo-katolickie, w tym „Nasz Dziennik”. Jest to ogólnopolski dziennik o profilu katolicko-narodowym, istniejący na rynku od 29 stycznia 1998 roku. Najwyższe miejsce w hierarchii wartości społeczności „Naszego Dziennika” zajmuje Bóg. Naród natomiast jest wartością jedynie w perspektywie życia ziemskiego [Kawernikowa, 2010, s. 237].

Teksty, na temat omawianego spektaklu na łamach „Naszego Dziennika”, publikowane były od 19 do 24 listopada 2015 roku, tak więc są to teksty zarówno sprzed premiery spektaklu, jak i następujące po niej.

Temat premiery *Śmierci i dziewczyny* we wskazanym przeze mnie okresie pojawił się w pięciu tekstach. W trzech z nich temat premiery jest tylko jednym z pojawiających się wątków. Są one zróżnicowane gatunkowo: *Pomyłone role* to wiadomość prasowa, *Zatrucie umysłów* jest wywiadem, a *Od rządu oczekuję* to komentarz publicystyczny. Pozostałe dwa z tekstów: *Skandal w teatrze* Małgorzaty Bochenek<sup>2</sup> oraz *Różaniec przeciw pornografii* Marka Zygmunta to wiadomości prasowe, w całości poświęcone premierze we wrocławskim Teatrze Polskim.

2 Małgorzata Bochenek to prawniczka polityk, pełniąca (w latach 2007–2010) funkcję sekretarza Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Jak podkreśla Magdalena Lisowska-Magdziarz [2006, s.7], dyskurs niemal zawsze jest wytwarzany z myślą o grupie docelowej – audytorium, które dysponuje określoną wiedzą, ma konkretne usytuowanie społeczne, zainteresowania, potrzeby intelektualne, emocjonalne, itd. W wypadku analizowanych wiadomości prasowych, audytorium projektowane stanowią stali czytelnicy „Naszego Dziennika”, których poglądy są zbliżone z tymi reprezentowanymi przez redakcję dziennika, propagującego wartości katolickie oraz narodowe. Autorzy tekstów kierują je przede wszystkim do przychylnych im odbiorców, wykorzystując przy tym strategię komunikacyjną, która podkreśla wspólnotę i *próbuje budować wspólną tożsamość wśród członków zbiorowości odbiorczej* [Lisowska-Magdziarz, 2006, s.7]. Projektowani odbiorcy tekstów nie są więc przypadkową i bliżej nieokreśloną grupą osób, a konkretnie sprofilowaną społecznością, o wyraźnie zarysowanych poglądach, a co za tym idzie, potrzebach i oczekiwaniach wobec mediów.

### **3.2. Skandal w teatrze, Różaniec przeciw pornografii oraz Pomyłone role jako wiadomości prasowe**

Jako pierwsze przywołajmy trzy wiadomości prasowe: pierwsza z nich, autorstwa Bochenek, informuje o planowanej premierze spektaklu, druga, autorstwa Zygmunta, o sytuacji po premierze, zaś trzecia, ponownie autorstwa Bochenek, nie skupia uwagi wokół samej premiery, a odnosi się do zachowania dziennikarki goszczącej premiera Glińskiego w programie telewizyjnym dotyczącym spektaklu. Jedną z cech gatunkowych wiadomości prasowej jest obiektywizm, dlatego odbiorcy rozpoznając gatunek dziennikarski czytanego tekstu odbierają fakty, opisane w nim jako przedstawione przez autora w sposób obiektywny [Wojtak, 2010]. Sam autor nie wypowiada się w pierwszej osobie, występuje w roli bezosobowego informatora o zdarzeniach.

Teksty te mają klasyczną dla tego gatunku budowę: tytuł + lid streszczający + korpus stworzony, z zastosowaniem zasady odwróconej piramidy. Nie każdy odbiorca zdaje sobie jednak sprawę, że omawiane teksty są realizacją szczególnego wariantu gatunkowego – wiadomości prasowej z dominantą publicystyczną [Wojtak, 2010, s. 55]. Wzorzec gatunkowy wiadomości prasowej zostaje bowiem modyfikowany przez liczne alternacje jakościowe, którym podlegają różne segmenty tekstu.

Pierwszym przejawem odejścia od kanonicznego wzorca wiadomości prasowej jest wartościowanie, charakterystyczne dla tekstów publicystycznych. Zabieg ten widoczny jest przede wszystkim w warstwie leksykalnej. W podtytule *Pomyłonych ról* pojawia się element wartościujący i jest to określenie „pornografia”, a w lidzie *Skandalu w teatrze*: „pseudosztuka” oraz „pornograficzne widowisko”. W korpusach obu tekstów również pojawiają się podobne określenia, odnoszące się do spektaklu: „spektakl porno”, „pornograficzne widowisko”, „pseudosztuka”, „skandaliczny spektakl”, „pornowidowisko”, „skandaliczny projekt”, „pornograficzne przedstawienie”.

Należy zwrócić uwagę, że rzeczownik „spektakl”, sam w sobie neutralny, bez towarzyszącego mu nacechowanego określenia, pojawia się w tekście zaledwie dwukrotnie. Takie same określenia pojawiają się w *Różańcu przeciw pornografii* – „pornograficzny spektakl” w lidzie oraz „skandaliczny spektakl” w korpusie. Należy także zwrócić uwagę, że choć przymiotnik „skandaliczny”, w wypadku *Skandalu w teatrze*, może odwoływać się do tytułu tekstu, to jednak jego funkcja jest nieco inna niż w przypadku rzeczownika „skandal”. W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, ma on dwa znaczenia: *mający cechy skandalu, związany ze skandalem* oraz *oburzający, gorszący, przynoszący wstyd, kompromitujący* [www 4]. W korpusie tekstu przymiotnik ten występuje właśnie w tym drugim, negatywnie wartościującym znaczeniu<sup>3</sup>.

### 3.2. Retoryka w służbie idei

Kolejnym przejawem wartościowania, a zarazem odejścia od wzorca wiadomości prasowej jest wykorzystanie cytatów osób trzecich<sup>4</sup>. Jednym ze sposobów wartościowania przez cytaty widocznym w wiadomościach „Naszego Dziennika” jest przytaczanie wypowiedzi w mowie niezależnej. Wypowiedzi te mają większą wiarygodność niż takie, które zapisane są w mowie zależnej. Ten zabieg szerzej, w *Dyskursie wiadomości prasowych*, tłumaczy Tomasz Piekot [2006, s. 199]. Badacz ten pisze, że: *osoba cytowana bezpośrednio zyskuje większe uznanie w oczach odbiorcy*. Zastosowanie mowy niezależnej w opisywaniu konfliktów pozwala autorowi dyskretnie opowiedzieć się za jedną ze stron.

We wszystkich analizowanych wiadomościach prasowych bezpośrednio głos oddaje się tylko reprezentantom sprzeciwu wobec premiery *Śmierci i dziewczyny* – ministrowi Gliškiemu (*Różaniec przeciw pornografii*): *za pieniądze publiczne pornografii w polskich teatrach nie będzie, i mówię to zdecydowanie. Ja jestem otwarty na teatry offowe, na najróżniejsze poszukiwania artystyczne, ale tego rodzaju rzeczy być w sferze publicznej nie może* [Zygmunt, 2015, s. 10], premier Beacie Szydło (*Pomyłone role*): *Chcę podkreślić – nie będziemy wyrażali zgody, by pieniądze publiczne były przeznaczane na przedsięwzięcia, które miałyby promować pornografię* [Bochenek 2015a, s. 1] oraz Jadwidze Lepieszko z Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę (*Skandal w teatrze*).

W tekście Marka Zygmunta pojawiają się wypowiedzi drugiej strony sporu, jednak zapisano je w mowie zależnej: *dyrektor Mieszkowski stwierdził, że minister powinien zajmować się systemowym finansowaniem kultury, a nie tym, co robią artyści*, a także: *zastępca dyrektora (...) Dominik Kłosowski napisał, że urząd marszałkowski*

<sup>3</sup> W podobnej funkcji w korpusie występuje jeszcze przymiotnik „szokujące”.

<sup>4</sup> Szeroko problematykę wartościowania w wiadomościach prasowych za pomocą cytatów opisuje Tomasz Piekot [2006, s.198–205].



nie ma narzędzi prawnych do wstrzymania przygotowań do premiery, a samorząd województwa dolnośląskiego nigdy nie ingerował w wolność wypowiedzi artystycznej [Zygmunt 2015, s. 10]. Warto też zaznaczyć, że dominują cytaty przeciwników premiery (a w tekstach Małgorzaty Bochenek występują tylko takie), a także, że wypowiedź prof. Glińskiego w *Różańcu przeciw pornografii* występuje w pierwszym akapicie (po lidzie), zaś głosy zwolenników przedstawienia w dalszych partiach tekstu, co także jest przejawem wartościowania.

W wiadomości Marka Zygmunta oraz Małgorzaty Bochenek (*Pomyłone role*) przytaczana jest wypowiedź wrocławskiego aktora – Mirosława Majcherka, który brał udział w proteście przed teatrem. Jest on przedstawicielem środowiska atakowanego przez protestujących, co pokazuje, że pozytywna opinia na temat przedstawienia nie jest reprezentatywna dla całej grupy artystów oraz, że część aktorów wspiera postawę „Naszego Dziennika”.

Warto przyjrzeć się bliżej komentarzowi Jadwigi Lepieszko z Sekretariatu Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę, która ze względu na katolicki profil dziennika występuje w tekście Bochenek także w roli autorytetu: *to nie tylko łamanie prawa, Konstytucji, ale świadome profanowanie święta Królowej Polski, w tym dniu jest bowiem święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny* [Bochenek, 2015b, s. 19].

Wybrany fragment z komunikatu Lepieszko odwołuje się do najważniejszych wartości, których wyznawanie tworzy wspólnotę odbiorców „Naszego Dziennika”. Jest to zarówno odwołanie do działania zgodnie z prawem, jak i do poszanowania wartości narodowych oraz katolickich. Spektakl w narracji prezentowanej w analizowanej wiadomości przestaje być tylko obrazoburczym widowiskiem, ale staje się też atakiem w polskość i wiarę. Wyrazem tego sądu jest także kolejny cytat z Krucjaty Różańcowej, mówiący o propagowaniu *treści wrogich naszej kulturze i dziedzictwu narodowemu*<sup>5</sup> [Bochenek 2015b, s. 19], a także przywołanie przez Bochenek w *Pomyłonych rolach* fragmentu oświadczenia, odnoszącego się do premiery, wydanego przez wrocławską kurię. Dodatkowo, wybrany przez autorkę cytat zawiera powołanie się na autorytet papieża Jana Pawła II, który dla wielu Polaków jest symbolem świętości i wolności: *Św. Jan Paweł II, przestrzegając przed pornografią, która pod różnymi postaciami wdziera się w świadomość człowieka, zauważył, że zabija ona ducha i głębię spotkania intymnego, redukując człowieka jedynie do wymiaru cielesnego* [Bochenek 2015a, s. 8].

Jest to wykorzystanie jednej z technik erystycznych – etykietowania, która, jak tłumaczy Marek Kochan [2005, s. 161], polega na: *zaliczeniu poglądów lub zachowania rozmówcy do kategorii, która będzie się odbiorcy źle kojarzyła i tym samym spowoduje odrzucenie poglądów tego rozmówcy, a dyskutanta używającego «etykietki» zwolni z konieczności zajmowania się niewygodną dla niego kwestią*. W analizowanym

5 Por. M. Brzozowska, *Patriotyzm w dyskursie prawniczo-narodowym „Naszego Dziennika”*, [w:] tejsze, *Kłopotliwa miłość. Patriotyzm w polskich dyskursach publicystycznych*, Lublin 2014.

fragmencie komunikatu przedstawicielki Krucjaty Różańcowej na przedstawicieli opozycyjnej strony sporu nakłada się etykietę „antychrześcijaństwa”.

Jak już wspomniałam, w *Skandalu w teatrze* oraz w *Pomyłonych rolach* nie pojawiają się żadne opinie pochodzące od obrońców i twórców przedstawienia. W żadnym z tekstów nie ma też opisu akcji adaptacji dramatu, czy fragmentu oficjalnych materiałów prasowych z Teatru Polskiego we Wrocławiu. W *Różańcu przeciw pornografii* oraz w *Pomyłonych rolach*, opublikowanych po premierze *Śmierci i dziewczyny* nie umieszczono informacji, czy przedmiot sporu, czyli prezentacja aktu seksualnego na scenie rzeczywiście miała miejsce. Narracja budowana wokół przedstawienia i jego twórców oparta została o selekcję negatywną, która eksponuje tylko wybrane aspekty przedstawienia, przefiltrowane i zinterpretowane przez konserwatywny światopogląd. W najbardziej charakterystyczny sposób zabieg ten wykorzystany został w piątym akapicie *Skandalu w teatrze*:

*Autorką pornograficznego widowiska jest austriacka komunistka i feministka Elfriede Jelinek, która w latach 1974–1991 należała do Komunistycznej Partii Austrii. W Polsce wyreżyserowała go Ewelina Marciniak. Szokujące jest również to, że w pseudosztuce, której naczelnym motywem jest perwersyjna seksualność, ból tortur, cierpienie, uczestniczyć mają także młodzi pianiści, w tym dziewięcioletnie dziecko* [Bochenek 2015a, s. 8].

Przywołany fragment wskazuje na kolejny przejaw etykietowania, tym razem autorki dramatu, którego adaptacja wystawiana jest w Teatrze Polskim, jako komunistki i feministki. Pominięto zupełnie adnotację, że Jelinek jest laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, zaś wyeksponowano polityczny fragment życiorysu austriackiej pisarki, który ma ukazać ją w nieprzychylnym czytelnikom świetle. Komunizm dla ogółu Polaków ze względów historycznych wywołuje negatywne konotacje. Dla wspólnoty czytelników „Naszego Dziennika” podobnie negatywny wydźwięk ma także piętnowana w Polsce, przez część hierarchów Kościoła Katolickiego i przez środowiska prawicowe, lewicowa ideologia feministyczna. Na tym przykładzie widoczna jest charakterystyczna dla omawianego tytułu prasowego retoryka oparta na dychotomii my – oni<sup>6</sup>. Barbara Sobczak, autorka artykułu na temat medialnych obrazów świata z perspektywy retorycznej, twierdzi, że dychotomiczny obraz świata widziany z perspektywy „Naszego Dziennika” jest *ahistoryczny i zakłada istnienie jakiejś fundacji, podstawy, prawdy obiektywnej, niezależnionej od historycznej zmienności* [Sobczak, 2011, s. 39]. Taki obraz świata zostaje uruchomiony w funkcji perswazyjnej niezależnie od okoliczności i wydarzeń oraz przyjmuje postać mitu (w rozumieniu barthesowskim) [Barthes, 2000, s. 260–265].

Generalizacji podlega też sam opis sztuki w *Skandalu w teatrze*, który, jak przypominam, został opublikowany jeszcze przed premierą przedstawienia. Naczel-

6 Por. M. Brzozowska, *Kłopotliwa miłość. Patriotyzm w polskich dyskursach publicystycznych*, Lublin 2014; B. Sobczak, *Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” t. 18, z. 2, 2011.



nym motywem spektaklu ma być *perwersyjna seksualność, ból tortur i cierpienie* [Bochenek 2015b, s. 19]. Jednak informacje te nie są podparte żadnym źródłem, czy odniesieniem do słów twórców *Śmierci i dziewczyny*, a samej sztuki nikt jeszcze nie widział. Opis motywu przewodniego może być wyłącznie domysłami Małgorzaty Bochenek.

Najbardziej oddziałującą na emocje odbiorców informacją podaną w *Skandalu w teatrze* jest to, że w przedstawieniu (porno przedstawieniu) uczestniczyć mają nieletni. Dla każdego, niezależnie od poglądów, nie do przyjęcia jest występ dziecka na wspólnej scenie z aktorami porno. Odebrać to można zarówno jako złamanie prawa polskiego, ale i atak w kolejną ważną wartość – w Rodzinę. Ponownie należy wskazać w tym miejscu na przejaw negatywnej selekcji.

Ciekawym zabiegiem zastosowanym przez Bochenek w swoim tekście jest próba interakcji z czytelnikiem. Autorka wskazuje dwa możliwe sposoby zareagowania w sprawie wycofania „pornowidowiska”, a więc szansę na realną interakcję, a przy okazji i interwencję ze strony odbiorców tekstu. Pierwszą z proponowanych reakcji jest protest organizowany przez Krucjatę Różańcową za Ojczyznę przed budynkiem Teatru Polskiego. W tekście autorka nie zachęca wprost do wzięcia udziału, a jedynie (?) informuje, że to Krucjata wzywa do wzięcia udziału w proteście. Jednocześnie Bochenek podaje dokładnie datę i miejsce planowanego protestu: *odbędzie się 21 listopada o godz. 18:00 przed Teatrem Polskim we Wrocławiu (ul. Zapolskiej 3)* [Bochenek 2015b, s. 19]. Warto zauważyć, że apel ten skierowany jest głównie do mężczyzn. Fakt ten można uznać za odwołanie się do tradycyjnego podziału ról kulturowych<sup>7</sup>. W środowiskach pravicowo-narodowych wciąż bardzo silnie zaznacza się patriarchy. Badacze, którzy zajmują się płciowymi wymiarami projektów narodowych, wskazują na *immanentne związki między nacjonalizmem, a męskością* zarówno ze względu na liczbową, jak i kulturową dominację mężczyzn w jego ramach [Grzebalska, 2013]. Jak pisała Maria Janion [2006, s. 33], *polska kultura narodowa jest kulturą wybitnie męską*. Obrona wartości patriotycznych, ale i wiary oraz rodziny wpisana jest więc w, wyrastające z ducha romantycznego, „męskie obowiązki wobec Ojczyzny”.

Drugim sposobem na zajęcie czynnego stanowiska wobec „spektaklu porno” może być protest internetowy. Bochenek informuje, że pod petycją do przedstawicieli władz różnego szczebla (m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego, prezydent Wrocławia, dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu) podpisało się już ponad 7 tysięcy osób. Liczba protestujących podkreślona zostaje dwa razy. Znow bez zachęty wprost podany został adres strony, na której można podpisać petycję. Zdecydowanie należy traktować to jako element perswazyjny, który ma zachęcić czytelników do wzięcia udziału w protestach.

Przebieg i efekty protestów opisuje w swoim tekście Marek Zygmunt. W pierwszym zdaniu głównego korpusu wiadomości czytamy: *Dyrektor placówki, a obecnie*

7 Zob. J. Buttler, *Uwikłani w pleć*, Warszawa 2008.

także poseł Nowoczesnej Krzysztof Mieszkowski nie liczył się ze sprzeciwem 40 tys. internautów ani ze sprzeciwem samego wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego [Zygmunt 2015, s. 10]. Zdanie presuponuje, że (aż) 40 tys. internautów wzięło udział w e-proteście. Podkreślony także zostaje autorytet Glińskiego przez użycie określenia *samego wicepremiera*. Przejawem etykietowania jest natomiast wskazanie, że dyrektor placówki jest posłem partii Nowoczesnej, która stoi w opozycji do rządu Prawa i Sprawiedliwości, popieranego przez redakcję.

W opisie pikiety, zorganizowanej przez Krucjatę Różańcową, podkreślony został przede wszystkim jej *charakter pokojowy* i religijny. Użyto słownictwa odnoszącego się do praktyk religijnych: *ekspiacyjny* (o charakterze protestu), *odmawiano Różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego, śpiewano pieśni maryjne*. Jest to ponowny przejaw budowania wspólnoty z czytelnikami [Zygmunt 2015, s. 10].

W dalszym opisie przebiegu pikiety pojawia się informacja o interwencji policji podczas przepychanek przed wejściem do teatru. Autor wyraźnie oddziela jednak uczestników starcia od protestujących z Krucjatą, używając wobec tych pierwszych pejoratywnie nacechowanego określenia *provokatorzy*. Kolejny raz wskazuje na wyraźny podział my – oni.

#### 4. Teksty publicystyczne

Pozostałe dwa teksty, dotyczące premiery *Śmierci i dziewczyny*, na łamach „Naszego Dziennika” należą do publicystyki. Pierwszy z nich *Od rządu oczekuje* to komentarz krytyczki teatralnej Temidy Stankiewicz-Podhoreckiej. Jest zapisem oczekiwań autorki wobec aktywności ministra Glińskiego na rzecz *zastopowania dalszego wyniszczania i podjęcia wszelkich działań ku uzdrowieniu teatru i całej kultury* [Stankiewicz-Podhorecka 2015, s. 10]. Krytyczka uważa, że teatr jest najbardziej zainfekowaną dziedziną kultury, która „zatruiła umysły”. W piątym punkcie, swoich sześciu postulatów, odnosi się bezpośrednio do spektaklu *Śmierć i dziewczyna*.

Nawiązaniem do słów Stankiewicz-Podhoreckiej jest tytuł drugiego tekstu *Zatruiwanie umysłów*. To wywiad dwóch współpracowników „Naszego Dziennika”: dziennikarza Piotra Czartoryskiego-Szilera ze Stanisławem Markowskim, artystą fotografikiem i dokumentalistą. Markowski występuje w roli przedstawiciela środowiska artystycznego. Oprócz tematu *Śmierci i dziewczyny* rozmowa dotyczy także chęci odwołania Jana Klaty ze stanowiska dyrektora Narodowego Teatru Starego w Krakowie przez środowisko, które reprezentuje fotografik.

W obu tekstach pojawia się odczytywanie działania Teatru Polskiego we Wrocławiu nie tylko jako próby wywołania skandalu, ale także jako politycznej manifestacji. Markowski mówi o *cynicznej grze politycznej*, której wyrazem według niego była obecność ówczesnego szefa Nowoczesnej – Ryszarda Petru na konferencji prasowej zorganizowanej przez Teatr. Fotografik uważa, że polityka reprezentowana przez

Mieszkowskiego i Petru próbuje *oswajać z pornografią na scenie, mówiąc cynicznie o obronie demokracji* [Czartoryski-Sziler 2015, s. 11]. Za manifestację poglądów politycznych dyrektora Teatru, premierę spektaklu odczytuje też Stankiewicz-Podhorecka: *porno w teatrze to, według lewaków i libertynów, wyraz nowoczesnego widzenia sztuki, teatru, itp.* [Stankiewicz-Podhorecka 2015, s. 10]. Pogardliwe określenie „lewak” wskazuje na utrzymywaną we wcześniej analizowanych wiadomościach prasowych dychotomię my-oni. Jeszcze wyraźniej zauważyć ją można w wypowiedzi Markowskiego na temat modlitwy przed wejściem do Teatru: *to wyraz jakiejś naszej [podkr. JP] nadziei, ale także bezsilności* [Czartoryski-Sziler 2015, s. 11]. Autorka *Od rządu oczekuję* dostrzega, że aktorami pornograficznymi będą obcokrajowcy: *„Wypożyczona” z zagranicy para (Polacy wycofali się) na oczach widzów ma współżyć ze sobą* [Stankiewicz-Podhorecka 2015, s. 10]. Tym samym kolejny raz podkreśla, że „degeneracji” są obcy. Rozmówca Czartoryskiego-Szilera, podobnie jak w *Skandalu w teatrze i Pomyłonych rolach*, przedstawia premierę spektaklu jako atak na Polskę i wiarę katolicką: *To jest bardzo świadoma polityka, której głównym motywem jest chęć rozbicia Polski jako państwa katolickiego* [Czartoryski-Sziler 2015, s. 11].

## 5. Podsumowanie, wnioski

We wszystkich artykułach obraz świata, kreowany przez „Nasz Dziennik”, konsekwentnie opiera się, przez kategoryzację, na dychotomii my – oni (przeciwnicy premiery versus jej zwolennicy). Bardzo silnie przejawia się budowanie wspólnoty z czytelnikiem poprzez odwoływanie się do wartości takich, jak: patriotyzm, wiara i rodzina. Przeciwwstawiony jest temu obraz Innych, którzy wspomniane wartości odrzucają i niszczą.

Analizowane przeze mnie wiadomości prasowe odchodzą od kanonicznego wzorca gatunkowego, jakim jest wiadomość prasowa. Zarówno w *Skandalu w teatrze*, jak i w *Różańcu przeciw pornografii* dostrzec można wiele alternacji jakościowych i stosowanie zabiegów, które zrywają z nadrzędną cechą klasycznej wiadomości prasowej, jaką stanowi obiektywizm. Nachylenie publicystyczne analizowanych tekstów przejawia się przede wszystkim poprzez wartościowanie, które przejawia się nie tylko w leksyce, ale i w doborze cytatów, oraz przez zastosowanie różnych technik retorycznych i erystycznych. Należy do nich m.in. generalizacja, negatywna selekcja czy etykietowanie. Dominanta publicystyczna pomaga autorom analizowanych tekstów kreację spójnej narracji, zgodnej z głównym profilem „Naszego Dziennika”.

Kończąc swoje rozważania, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że wybór do analizy tekstów pochodzących z „Naszego Dziennika” nie był z mojej strony kierowany pobudkami politycznymi, a wyrazistością prezentowanych zjawisk. Uważam, że skonfrontowanie moich spostrzeżeń z analizą tekstów, na temat premiery spektaklu, publikowanych na łamach tytułów prasowych o lewicowym światopoglądzie byłoby

niezwykle wartościowe. Należy bowiem pamiętać, że w dobie rozwoju mediów elektronicznych walka o odbiorcę staje się coraz bardziej zaciekle i zwyczajnie konieczna, z pragmatycznych powodów, chęci utrzymania się na rynku. Tym istotniejsze według mnie staje się stałe przyglądanie dyskursom medialnym i poddawanie ich analizie. Wnioski, które wyciągamy, świadczą bowiem nie tylko o sposobach funkcjonowania mediów, ale i o ogólnej kondycji, oczekiwaniach i potrzebach współczesnego społeczeństwa.

## Bibliografia

- Bochenek Małgorzata. 2015a. „Pomyłone role”. *Nasz Dziennik* nr 274.
- Bochenek Małgorzata. 2015b. „Skandal w teatrze”. *Nasz Dziennik* nr 270.
- Brzozowska Małgorzata. 2014. *Kłopotliwa miłość. Patriotyzm w polskich dyskursach publicystycznych*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Czartoryski-Sziler Piotr. 2015. „Zatrucie umysłów”. *Nasz Dziennik* nr 274.
- Dijk Teun van, tłum. Grzegorz Grochowski. 2001. *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa: PWN.
- Gajda Stanisław. 2000. Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny. W *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska. Warszawa: Upowszechnianie Nauki-Oświata.
- Grzebalska Weronika. 2013. *Płeć Powstania Warszawskiego*. Warszawa: Lupa Obscura.
- Janion Maria. 2006. Polonia powielona. W *Polka. Medium, Cień, Wyobrażenie*, red. A. Zawadowska, M. Rudaś-Grodzka i B. Smoleń, Warszawa: Fundacja Odnawiania Znaczeń.
- Kawiernikowa Inna. 2010. „Nasz Dziennik” a nacjonalizm. W *Religia–Polityka–Naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha. Kraków: Nomos.
- Kochan Marek. 2005. *Pojedynek na słowa*. Kraków: Znak.
- Labocha Janina. 1996. Tekst, wypowiedź, dyskurs. W *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, red. Stanisław Gajda i Mieczysław Balowski. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Labocha Janina. 2008. *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*. Kraków: WUJ.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata. 2006. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*. Kraków: WUJ.
- Nycz Ryszard. 2002. „Literatura nowoczesne: cztery dyskursy”. *Teksty Drugie* nr 4.
- Piekot Tomasz. 2006. *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*. Kraków: TA-iWPN Universitas.

---

Sobczak Barbara. 2011. „Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej”. *Poznańskie Studia Polonistyczne* tom XVIII.

Stankiewicz-Podhorecka Temida. 2015. „Od rządu oczekuję”. *Nasz Magazyn, Nasz Dziennik* nr 272.

Szacki Jerzy. 2002. *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN.

Witosz Bożena, 2012. „Badania nad dyskursem we współczesnym językoznawstwie polonistycznym”. *Oblicza Komunikacji* nr 5.

Witosz Bożena. 2009. *Dyskurs i stylistyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Wojtak Maria. 2010. *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Lublin: WSPA.

Wojtak Maria. 2011. „O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu”. *Tekst i dyskurs* nr 4.

Zygmunt Marek. 2015. „Różaniec przeciw pornografii”. *Nasz Dziennik* nr 273.

[www 1] <http://www.teatrpolski.wroc.pl/przedstawienie/smierc-i-dziewczyna/> (dostęp: 20.09.2018)

[www 2] <https://gazetawroclawska.pl/aktorzy-porno-wystapia-w-teatrze-polskim/ar/9091246> (dostęp 20.09.2018)

[www 3] <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/316,watek.html> (dostęp: 20. 09. 2018)

[www 4] <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/skandaliczny; 5496853.html> (dostęp: 20.09.2018)